

Przodownicy pracy w rolnictwie bojownicy o lepsze jutro wsi polskiej zobowiązują się przekroczyć plany zwiększenia wydajności ziemi

WARSZAWA (PAP). Pod hasłem „Współzawodnictwo to droga do zjednoczenia ludzi pracy i dobrobytu wsi” obradował w dniu 3 bm. ogólnokrajowy zjazd przodowników pracy, na odcinku współzawodnictwa w rolnictwie. W udekorowanej barwami narodowymi i sztandarami partii robotniczych i stronnictw chłopskich, sali Zarządu Głównego ZSCh zebrało się ponad 150 przodowników i przodowniczek pracy z całego kraju.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZSCh posła Ignara, do zebranych rolników przemówienie powitalne wygłosił minister rolnictwa i r. r. Dąb-Kociół, który między innymi powiedział:

„Idee współzawodnictwa pracy podjęła wieś. Rolnicy szeregu wsi, gmin i powiatów po raz pierwszy w tym roku stanęli do współzawodnictwa i postanowili podnieść wydajność swojej ziemi, osiągnąć większy dochód z hodowli bydła i trzody chlewnej.

Wież polska ma przed sobą wiele zadań do wykonania — powiedział min. Dąb-Kociół. — W imieniu rządu i własnym składam wam obywateli przodownicy — bojownicy o lepsze jutro wsi polskiej — życzenia dalszego powodzenia dalszej pracy przodowni-

Ambasador ZSRR u min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 3 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

Francja nie ustąpi

WASZYNGTON (PAP). Ambasador Francji w USA Bonnet, złożył w Departamencie Stanu notę, stwierdzającą, iż Francja nie pójdzie na żadne ustępstwa w sprawie Zagłębia Ruhry.

Thyssen zbroił Hitlera teraz zbroić będzie Anglosasów

BERLIN (TELEPRESS). Licencjonowana przez niemiecką agencję DPD podaje wiadomość, że gigantyczne zakłady produkcji stali, „August Thyssen Hütte”, znajdujące się w miejscowości Salzgitter, na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej, rozpoczyna z początkiem przyszłego roku produkcję stali. Uruchomionych zostanie od razu 11 pieców hutniczych. Wymienione zakłady przeznaczone zostały w swoim czasie do demontażu na mocy układu międzysojuszniczego. Układ ten został jednak naruszony przez jednostronną decyzję władz amerykańskich w sprawie zwiększenia niemieckiej produkcji stali do 15 milionów ton rocznie.

Truman już „rozwiązał” problem RUHRY

WASZYNGTON (TELEPRESS). Biuro prasowe prezydenta Trumana opublikowało oświadczenie, że on i jego doradcy pragną poddać przemysł Zagłębia Ruhry pod kontrolę Międzynarodowego Zjednoczenia Spółdzielców (ICA) lub też pod kontrolę „innego stowarzyszenia”. Inspirowany przez Biąły Dom komentarz dodaje, że takie rozwiązanie sprawy powinno zadowolić tak Francję, jak i Związek Radziecki, ponieważ zapewni „międzynarodową kontrolę” oraz udział w tej kontroli ZSRR. Ten ostatni miałby bowiem swoich przedstawicieli we wspomnianej organizacji. Szczęśliwie jednak dla tego „rozwiązania”, „niebezpieczeństwo radzieckiego veta” zostanie wyeliminowane.

czej. Za waszym przykładem pójdzie cała wieś polska, w wysiłku o podniesienie jej na wyższy poziom bądźcie zawsze na czele.”

Następnie minister rolnictwa dokonał uroczystego rozdania dyplomów i nagród dla wyróżnionych przodowników pracy którzy wysunęli się na czoło w akcji współzawodnictwa.

Wśród spontanicznego aplauzu zjazd uchwalił przesłanie na ręce Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta deklarację treści następującej: „Przodownicy pracy w rolnictwie, zebrani na zjeździe w Warszawie w dniu 3 grudnia 1948 r. przesyłają wam Obywatelu Prezydencie wyrazy czci, jako pierwszemu obywatelowi Polski Ludowej i przedstawicielowi najwyższej władzy robotniczo-chłopskiej naszego państwa, broniącej interesów chłopstwa i średniorolnego oraz całego świata pracy. Zjazd deklaruje w przedmiej zjednoczenia partii robotniczych swoją ścisłą współpracę z klasą robotniczą. Zjazd zobowiązuje się wzmocnić wysiłki w kierunku podniesienia wydajności pracy.”

Następnie programowe przemówienie wygłosił sekretarz generalny ZSCh pos. Bodalski, podkreślając, że zaplanowany ruch współzawodnictwa na wsi reprezentuje przyszłość naszego rolnictwa, jest podstawą przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju wsi, otwiera drogę, na której można osiągnąć najwyższe wskaźniki wydajności planu i poprawić byt materialny chłopów.

W wyniku tegorocznych doświadczeń precyzują się najbliższe zadania w współzawodnictwie w sposób następujący: oparcie współzawodnictwa na zbiorowym wysiłku mało- i średniorolnych chłopów w zespole gospodarstwa, walka z kapitalistycznym wyzyskiem wsi, dążenie do obniżenia kosztów produkcji, koncentrowanie się na kilku zasadniczych zagadnieniach produkcyjnych oraz wypracowanie zasad i metod współzawodnictwa dla hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu.

Akcja współzawodnictwa da w roku przyszłym — stwierdził dalej pos. Bodalski — jeszcze większe wyniki i przyczyni się do wykonania i przekroczenia zakreszonego przez państwo planu gospodarczego oraz do podniesienia zamożności mało- i średniorolnych chłopów.

Następnie przemawiali chłopcy — przodownicy.

Zjednoczenie Dąbrowskie i przemysł naftowy meldują wykonanie planu

WARSZAWA (P. R.). Wczoraj o godz. 3.30 Zjednoczenie Dąbrowskie przemysłu węglowego wykonało jako pierwsze spośród wszystkich zjednoczeń przemysłu roczny plan produkcji, wydobywając ponad 7600 tys. ton węgla. Centralny Zarząd przemysłu węglowego wręczył odznakę pracownikom najbardziej zasłużonym w wykonaniu planu rocznego.

Kopalnictwo naftowe wykonało do dnia 1 grudnia br. roczny plan wydobycia ropy naftowej. Przedterminowe wykonanie planu zawdzięcza należy przede wszystkim szeregowi współzawodnictwa pracy.

Kanada zniszczy ? nadmiar żywności

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą dzienniki kanadyjskie, rząd ma zamiar zniszczyć 8 do 10 milionów buszli kartofli z tegorocznych zbiorów. Jest to wynik „kleski urodzaju”, jaka „nawiedziła” Kanadę w tym roku. Niszczenie środków żywności w Kanadzie zostało podyktowane chęcią utrzymania wysokich cen.

downicy przedstawiciele wszystkich województw z całego kraju. Każdy z nich dzielił się swymi doświadczeniami w pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego swych gromad i gospodarstw chłopskich, składali meldunki z akcji likwidacji odlogów.

Na zakończenie zjazdu przodownicy uchwaliли rezolucję, w której zobowiązali się przekroczyć plany produkcyjne w zakresie: likwidowania wszystkich odlogów, przekroczenia planów kontraktacji upraw przemysłowych, przekroczenia planu hodowlanego bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Zobowiązali się ponadto do podniesienia zdrowotności człowieka pracy przez zwrócenie uwagi na higienę domów i osiedli oraz zastosowanie racjonalnego odżywiania.

Ambasador Francji wyraża „ubolewanie” z powodu kadłubowych wyborów w Berlinie zach. 10 tys. policjantów czuwa nad „neutralnością”

BERLIN (API). W sektorach zachodnich Berlina odbywają się gorączkowe „przygotowania” do dzisiejszych kadłubowych wyborów do administracji miejskiej. Władze zachodnie rozumiejąc wagę ludności berlińskiej zmobilizowały 10 000 policjantów, którzy w czasie „wyborów” mają pilnować porządku. Na dzień przed głosowaniem, paryski „Le Monde”, zwołany do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, podał sensacyjną wiadomość, że Francja nie uważa za słuszne przeprowadzenie tych „wyborów”.

Dziennik podkreśla, że przedstawiciel francuski o randze ambasadora Francois Poncet odbył przedwczoraj rozmowę z generałami Clay'em i Robertsonem, w czasie których wyraził „ubole-

„Social-demokrata” Schumacher utrzymuje centralę szpiegowską

BERLIN (ZAP). Sowietkie Biuro Informacyjne opublikowało zeznania K. Heinza Schmiedel'a b. agenta tzw. „służby wschodniej” czyli socjal-demokratycznej komórki szpiegowskiej w strefie radzieckiej.

Schmiedel zaangażował się do służby szpiegowskiej Schumachera jako student uniwersytetu w Jenie i otrzymał polecenie zbierania informacji politycznych, gospodarczych i wojskowych ze strefy radzieckiej. W czasie swej działalności zebrał on sporo wiadomości o rozmieszczeniu i nazwie jednostek wojskowych, o terminach i miejscach ćwiczeń, o działalności i składzie osobowym organizacji demokratycznej, produkcji fabryk itp. Materiały te przesyłał za pośrednictwem kurierów do Hanoweru.

Według zeznań Schmiedel'a centrala służby szpiegowskiej mieści się w Hanowerze i nosi niewinna nazwę: „Stacja opiekuńcza dla uchodźców ze wschodu”. Podlega ona bezpośrednio Schumacherowi. Jej kierownikiem jest Siegmund Neumann, pseudonim „Siegi”, który w roku 1939 wraz z obecnym

Na ławie oskarżonych zasiada grupa spekulantów i bogaczy Prokurator żąda surowych kar dla sprawców zająć antystudenckich

WARSZAWA (PR). Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi przesłuchiwał ostatnich członków, sprawców krwawych zająć w Gorzkowicach i Kamieńsku. Sąd odczytał również zeznania studentek, które w skutek ran do chwili obecnej przebywają w szpitalu.

W mowie oskarżycielskiej prokurator z charakterystyczną sytuacją polityczną w kraju mówił m. in.:

„Jesteśmy świadkami wspaniałego czynu. Robotnicy zwiększają produkcję dzięki współzawodnictwu pracy, idziemy niustannie naprzód ku socjalizmowi. Prokurator stwierdził, że jedną z form walki reakcji z ustrojem jest szeptana propaganda i ślania zamętu.

Nadburmistrz Ebert przedstawił marszałkowi Sokołowskiemu główne wytyczne programu, jaki nowy magistrat zamierza zrealizować, wskazując jednocześnie na wyjątkową dezorganizację, którą pozostawił w spuściznę we wszystkich działach gospodarki miejskiej dawny magistrat. Ebert dał wyraz nadziei, iż poczynania demokratycznych władz miejskich w Berlinie spotkają się z poparciem radzieckich władz wojskowych.

W odpowiedzi marsz. Sokołowski stwierdził, iż radziecki zarząd wojsko-

BERLIN (PAP). Szef radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, marszałek Sokołowski, przyjął w dniu 2 bm. na specjalnej audyencji nowo wybranego nadburmistrza Berlina Fryderyka Eberta. W audyencji wzięli również udział doradca polityczny radzieckiej administracji wojskowej Semionow oraz komendant miasta — płk Jelizarow.

wy udzieli nowym władzom miejskim pomocy w dziele zrealizowania nakreślonego przez nie programu.

Pułkownik Jelizarow, p. o. radzieckiego komendanta Berlina, skierował do przewodniczącego nadzwyczajnego Zgromadzenia delegatów miasta Berlina, Ottomara Geschke i nadburmistrza Eberta list, w którym potwierdza odbiór pisma, donoszącego o uchwałach zapadłych na tym zgromadzeniu dnia 30 listopada.

Uwzględniając fakt, że utworzenie jednolitego zarządu miasta Berlina jest żywotną koniecznością dla ludności tego miasta, komendantura radziecka popiera zarządzenia, zmierzające do utrzymania jednolitości Berlina i zapewnienia normalnych funkcji demokratycznych organów samorządowych. Komendantura radziecka uznaje nowo wybranego magistrata za jedyny legalny organ samorządu miejskiego aż do czasu przeprowadzenia wolnych demokratycznych wyborów w całym Berlinie, co, zdaniem komendatury radzieckiej, powinno nastąpić w najbliższej przyszłości. Komendantura radziecka oświadcza, że udzieli tymczasowemu demokratycznemu magistratowi wszelkiej pomocy w interesie ludności miasta.

Korespondenci prasowi donoszą, że w obliczu jednomyślnego poparcia ludności Berlina dla nowego nadburmistrza Friedricha Eberta, wśród władz zachodnich panuje duże zdenerwowanie.

Wczoraj odbyła się trzygodzinna konferencja zastępców gubernatorów wojskowych w b. siedzibie Sojuszników Rady Kontroli w zachodnim sektorze. Korespondent radia brytyjskiego sugeruje, że może to być wstępem do utworzenia jednostronnej kadłubowej Rady na podstawie porozumienia trzech mocarstw zachodnich i dodaje, że celem tego jest „dodanie otuchy ludności zachodniego Berlina”.

„Social-demokrata” Schumacher utrzymuje centralę szpiegowską

wiceprzewodniczącym socjal-demokratów, Ollenhauserem zaciągnął się do służby w Intelligence Service Centrala składa się z 5 działów: personalnego, organizacyjnego, gospodarczego, archiwum i kartoteki. Wszystkie sprawozdania z terenu, które tu napływają sporządzane są w czterech kopiach. Oryginał otrzymuje Kurt Schumacher, odbitek zaś szef wydziału prasowego partii socjal-demokratycznej Heine, archiwum, agencja amerykańska C. I. C. i agencja brytyjska F. S. S. Schmiedel zeznał, że sam wielokrotnie odnosił materiały agentom brytyjskim.

Emisariusze wysyłani do strefy radzieckiej mieli również polecenie przyjmowania wyższych stanowisk w administracji, w partiach politycznych i organizacjach demokratycznych, aby lepiej mogli uprawiać sabotaż. Schmiedel zeznał również wiele wypadków podpalenia magazynów, niszczenia towarów, paraliżowania transportu itp. Oświadczenie to Schmiedel złożył z powodu zawodów, jakich doznał ze strony socjal-demokratów oraz przeświadczenia, że pracując dla Schumachera dokonuje wielkiej zbrodni wobec narodu.

W audyencji przyjął go na specjalnej audyencji nowo wybranego nadburmistrza Berlina Fryderyka Eberta. W audyencji wzięli również udział doradca polityczny radzieckiej administracji wojskowej Semionow oraz komendant miasta — płk Jelizarow.

Pułkownik Jelizarow, p. o. radzieckiego komendanta Berlina, skierował do przewodniczącego nadzwyczajnego Zgromadzenia delegatów miasta Berlina, Ottomara Geschke i nadburmistrza Eberta list, w którym potwierdza odbiór pisma, donoszącego o uchwałach zapadłych na tym zgromadzeniu dnia 30 listopada.

Uwzględniając fakt, że utworzenie jednolitego zarządu miasta Berlina jest żywotną koniecznością dla ludności tego miasta, komendantura radziecka popiera zarządzenia, zmierzające do utrzymania jednolitości Berlina i zapewnienia normalnych funkcji demokratycznych organów samorządowych. Komendantura radziecka uznaje nowo wybranego magistrata za jedyny legalny organ samorządu miejskiego aż do czasu przeprowadzenia wolnych demokratycznych wyborów w całym Berlinie, co, zdaniem komendatury radzieckiej, powinno nastąpić w najbliższej przyszłości. Komendantura radziecka oświadcza, że udzieli tymczasowemu demokratycznemu magistratowi wszelkiej pomocy w interesie ludności miasta.

Nadburmistrz wielkiego Berlina Fryderyk Ebert zwołał konferencję prasową dla dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, na której omówił zadania nowego magistratu. Ebert stwierdził, że głównym zadaniem nowych władz miejskich będzie przygotowanie demokratycznych i jednolitych dla całego Berlina wyborów, opracowanie projektu demokratycznej konstytucji i poprawa warunków bytu mas pracujących.

Reformę świadczeń ubezpieczeniowych uchwaliło prezydium KCZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 2 bm. odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ pod przewodnictwem posła Edwarda Ochaby — przewodniczącego KCZZ. Na posiedzeniu omawiano m. in. zagadnienie akcji socjalnej, sprawy ubezpieczeniowe oraz zagadnienia usprawnienia pracy organów kierowniczych ruchu zawodowego. Prezydium wyraziło zgodę na projekt reformy świadczeń ubezpieczeniowych, który przewiduje podwyżkę niektórych dotychczasowych świadczeń. Utworzono specjalny wydział przydziału KCZZ, który będzie koordynował pracę prezydium przestrzegając wykonania powyższych uchwał i t. p. Ponadto dla szybszej realizacji uchwał Komisji Centralnej i rozpracowania planów pracy, prezydium uchwaliło stworzyć komisję przy wydziałach ekonomicznym i oświatowym.

Z plebanii ks. Opasewicza wyszła plotka Roz zerzaniem jej zajęła się gospodyni, która nie cofała się również przed wskazywaniem miejsc w których szukały schronienia pobite studentki. Prokurator podkreślił fakt, że na ławie oskarżonych zasiada grupa spekulantów bogaczy i kupców.

Kończąc swe przemówienie oskarżyciel publiczny domagał się kar więzienia do 15 lat.

Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość



W nowym 12 numerze „Nowych Drog”, czasopisma społeczno-politycznego Polskiej Partii Robotniczej ukazał się artykuł sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta pt. „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość”. Artykuł ten przedrukujemy w fragmentach. (Red.)

„Zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej zostanie już wkrótce uwieńczone uroczystym aktem formalnym przez Kongres Zjednoczeniowy. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że będzie to kongres historyczny, zamykający długotrwały okres podziału i rozbiicia wewnętrznego w polskim ruchu robotniczym i otwierający nowy, wyższy etap jego dalszego rozwoju.

Jaki jest istotny charakter tych przemian? Jaki wpływ mogą one wy-

żyć i podnieść na wyższy poziom swą walkę klasową, która jest walką o nowy ustrój społeczny, o socjalizm.

Tylko przez świadomą, rewolucyjną i zorganizowaną walkę klasową proletariatu może stać się twórcą lepszego społeczeństwa — całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku, a więc i od podziału na klasy. Dopóki jednak istnieją wyzysk i uprawiające ten wyzysk klasy społeczne, każdemu przesiadki do nowego, wyższego etapu rozwoju społecznego towarzyszyć musi nieuchronnie zaostrenie walki klasowej. Wszelkie próby tuszowania, zważania, przemilczania, unikania najistotniejszych dla danego etapu zagadnień walki klasowej są oznaką liberalizmu, oportunistów, kapitalizmu.

Aż do całkowitego zwycięstwa socjalizmu walka klasowa stanowić będzie podstawową metodę i oręż w polityce klasy robotniczej. Ale polityka walki klasy robotniczej tym się właśnie różni od walki klasowej i polityki imperializmu, że nie są walką o ciśnie, egoistyczne interesy grup pasywnych, lecz wprost przeciwnie są walką zmierzającą do wyzwolenia narodów przez obalenie i usunięcie warstw pasywnych. Dlatego też zwycięska klasa robotnicza jest przodującą siłą narodu. Jest hegemonem w walce całego ludu pracującego miast i wsi o wyzwolenie społeczne. Jednocząc się politycznie, klasa robotnicza stwarza przez to podstawy dla najszerzego zjednoczenia mas pracujących pod sztandarem walki o nowy ustrój społeczny o socjalizm.

Od naszej zwartości i dojrzałości politycznej, od naszej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, od naszej umiejętności zastosowania tych zasad w konkretnych warunkach polskiej rze-

czywistości — zależy, czy zdołamy zrealizować olbrzymie zadania nadchodzącego etapu, a mianowicie:

1. Szybki rozwój elementów socjalistycznych i wzrost ich ciężaru gatunkowego w gospodarce narodowej, co pozwoli przyspieszyć tempo uprzemysłowienia kraju i podnieść poziom sił wytwórczych przez unowocześnienie techniczne zarówno przemysłu, jak rolnictwa i transportu.

2. Systematyczne podnoszenie stopy życiowej we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących. Polepszeniu materialnych warunków bytu towarzyszyć musi szybki rozwój kultury i świadomości politycznej mas.

3. Dzięki temu wejdziemy na drogę szybkiej likwidacji wiekowego zacofania, usunięcia wszelkich pozostałości „niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski” — na drogę realizacji zadań sformułowanego przez „manifest” z grudnia 1943 roku, którego 5-lecie właśnie się zbliża. Zadanie to zjednoczona partia przeistoczy powinna w konkretny program działania.

Wspomniane wyżej wewnętrzne przesłanki najgłębszych przemian i procesów społecznych, które w Polsce dokonują się w ciągu minionych 5 lat, są niezwykle istotne dla zrozumienia charakteru i kierunku tych przemian i procesów. Nie należy jednak ani na chwilę zapomnieć o tym że

mogły one powstać tylko dzięki zespoleniu wewnętrznych sił rewolucyjnych z międzynarodowymi siłami postępu, których czołowym i najpotężniejszym oddziałem jest ZSRR.

Ta właśnie solidarność międzynarodowa jest i będzie czynnikiem decydującym dla wszelkich procesów społecznych, jakie zachodzą w świecie na tle zaostrenia przeciwności w obecnym szczyłowym okresie imperializmu.

Wyjaśnienie tego najistotniejszego faktu całej partii masom pracującym i narodowi jest jednym z najbardziej podstawowych zadań zjednoczonej partii. Z faktu tego wynika bowiem konieczność nieustannego wzmacniania poczucia woli polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym ruchem międzynarodowym. Konieczność pełnego zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o trwały pokój, w walce z wrogiem wciągającym naciskiem imperializmu na mniejsze narody, w walce sił postępowych i demokratycznych światła z nieustanną groźbą nowych awantur imperialistycznych, z knowaniami podżegaczy wojennych, które grożą zagładą kulturze ogólnoludzkiej. Z faktu tego wynika konieczność zrozumienia przez cały naród wagi sojuszu i współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej jako najistotniejszej gwarancji naszej niepodległości i naszego rozwoju.

Reasumując odpowiedź na pytanie, jakie cechy i jakie zadania mieści w sobie nowy etap rozwojowy, w który wступujemy, należy stwierdzić:

1. Jest to nowy etap w rozwoju polskiej klasy robotniczej, która dzięki likwidacji kilkudziesięcioletniego rozbiicia, osiągnąwszy jednolitość wewnętrzną, wzmacnia się jako przodująca siła narodu. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego zadania, którym jest budowa socjalizmu, jako ustroju sprawiedliwości społecznej.

2. Zjednoczenie partii robotniczych otwiera nowy etap w rozwoju samej partii. Przejście od jednolitego frontu dwóch odrębnych organizacyjnych partii do ich całkowitej jednolitości organicznej pomnoży siły partii, wzmożni jej autorytet, pogłębi jej wpływ ideologiczny i polityczny wśród bezpartyjnych mas pracujących w mieście i na wsi, umocni jej przodującą rolę wśród stronnictw demokratycznych.

3. Scalenie sił klasy robotniczej przyczyni się do wzmocnienia procesów konsolidacji w całym obozie demokratycznym i przede wszystkim do zjednoczenia stronnictw ludowych. Będzie to poważnym wzmocnieniem podstawy politycznej i zwartości ideologicznej demokracji ludowej w Polsce, co z kolei spotęguje i usprawni działanie władzy ludowej.

4. Wzmocnienie podstaw politycznych władzy ludowej podniesie autorytet państwa wewnątrz i na zewnątrz, ułatwi kontrolę aparatu państwowego i walkę z wynaturzeniami biurokratycznymi, usprawni łączność wzajemną między organami państwa i społeczeństwem, ułatwi państwu walkę z przestępcami, agenturami wroga i ukrytymi siłami antydemokratycznymi. Zjednoczona partia, jako przodująca siła obozu demokratycznego, stanie się trwałą podwaliną państwa, niezawodnym instrumentem wzrostu jego siły, jego sprawności, jego znaczenia i autorytetu.

5. Wzniesienie na nowy wyższy poziom rozwoju podstawowych sił społecznych i politycznych narodu sprzyjać będzie nowemu potężnemu wzrostowi woli, zapału i energii twórczej milionowych mas ludu pracującego, co jeszcze bardziej przyspieszy tempo rozbudowy życia gospodarczego i przyczyni się do szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących, do podniesienia poziomu ich stopy życiowej. Zjednoczona partia, zasobna w doświadczanie budownictwa socjalistycznego w ZSRR, zabezpieczy swym kierowniczym wysiłkiem najlepsze wyniki w szybkiej budowie fundamentów gospodarki socjalistycznej w Polsce w oparciu o twórczy entuzjazm mas pracujących.

6. Wraz z pracą nad uprzemysłowieniem kraju i unowocześnieniem jego struktury gospodarczej potęgować będą wysiłki w kierunku dźwignięcia

na wyższy poziom zacofanej drżi gospodarki rolnej mas chłopskich przy wydatnej pomocy ze strony państwa ludowego i sprzyjaniu dążeniom chłopskim do rozwoju spółdzielczości, w szczególności spółdzielczości produkcyjnej. Zjednoczona partia jeszcze bardziej wzmocni sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, opierając ten sojusz na rozpracowanym wspólnie ze stronnictwami ludowymi programie wyłączonej pracy nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

7. Wzrostowi siły gospodarczej kraju musi towarzyszyć również szybki wzrost kultury: oświaty, nauki, literatury, sztuki. Zjednoczona partia w sojuszu z inteligencją pracującą czyni będzie wysiłki dla podniesienia poziomu i wzmocnienia tempa życia kulturalnego mas ludowych oraz oparcia twórczości kulturalnej na właściwych podstawach ideologicznych.

8. Naczelne zadanie nowego etapu — to przede wszystkim podniesienie świadomości politycznej i ideologicznej partii, klasy robotniczej i mas pracujących. Zjednoczona partia wzniesie na wyższy poziom i pogłębi swą pracę w dziedzinie gruntownego przyswojenia sobie zasad marksizmu-leninizmu i uczyni wszystko w kierunku systematycznego wychowania mas pracujących w duchu tej ideologii.

Jednocząc szeregi polskiego ruchu robotniczego, realizując doniosłe zadania nowego etapu rozwojowego, pogłębiając w szerokich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, które lud Polski wciela w życie swą pracą ofiarną i poświęceniem, wzmacniając poczucie woli międzynarodowej i braterskiego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą świata — zjednoczona partia zajmie zaszczytne miejsce wśród krajów walczących o socjalizm.

Katastrofa kolejowa pod Wronkami

Wczoraj około godz. 4 rano wydarzyła się katastrofa kolejowa w pobliżu stacji Wronki. Na lokalny pociąg towarowy, stojący na mijance w Samoleżu (pomiędzy Pękowem a Wronkami) najechał pociąg towarowy z węglem. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który w ostatniej chwili zahamował parowóz, rodzina repatriantów, znajdująca się w wagonie za lokomotywą, wyszła z katastrofy bez szwanku. Siła zderzenia była mniejsza, więc wagon tylko się wywrócił.

Śmierć na miejscu poniósł konduktor pociągu, który stał na torze, Jan Wilk z Krzyża. Czy winę katastrofy ponosi dyżurny ruchu w Samoleżu, usłali komisja z Poznania, która przybyła na miejsce. Katastrofa spowodowała wielogodzinne zablokowanie toru na linii Wronki — Poznań. (b)

Słodyczne na święta

Przemysł cukierniczy produkuje ok. 1100 różnych rodzajów wyrobów, a więc cukierków, czekolady, pieczywa cukiernicze, wafli, pierników i innych. W roku 1947 wyprodukowaliśmy we wszystkich fabrykach podległych Państwu. Przemysłowi Cukiernicemu 8600 ton cukierków, 2150 ton czekolady i 600 ton innych wyrobów.

Produkcja tegoroczna będzie większa w stosunku do roku ub. Wyprodukowanych zostanie 10 500 ton cukierków, około 2000 ton czekolady i 850 ton innych wyrobów. Wszystkie fabryki pracujące pełną parą, posiadają dostateczne ilości surowca, jak również i gotowego towaru na składach.

Bar „Pod Bańką”

Krakowskie Zakłady Mleczarskie (KZM) uruchomiły w Krakowie pierwszy w Polsce bar mleczny „Pod Bańką”. W barze tym można otrzymać gorące lub kwaśne mleko, śmietanę, kakao, kefir i krem, kanapkę z serem lub twarogiem. Inicjatywą KZM znalazła poparcie wśród młodzieży i osób starszych. Liczba klientów odwiedzających lokal jest duża, o czym zresztą świadczą obroty tego baru, wynoszące 7 mil. zł miesięcznie.

Powodzenie, z jakim został przyjęty w Krakowie bar „Pod Bańką”, nasuwa dyktando KZM myśl utworzenia restauracji mlecznej, w której będą podawane potrawy z nabiału. Sprawa otwarcia takiego zakładu w Krakowie jest w stadium przygotowania.

Cześć przodownikom pracy, bohaterom odbudowy Ojczyzny!

Ich miejsce w pierwszych szeregach ZJEDNOCZONEJ PARTII!

wrzeć na przyszły układ naszych stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej? Innymi słowy — jakie cechy szczególne i jakie perspektywy rozwojowe mieści w sobie ów nowy etap polityczny, któremu początek daje zjednoczenie klasy robotniczej.

Winniśmy odpowiedzieć sobie możliwie jasno i wszechstronnie na te pytania, aby uświadomić następnie całej partii, klasie robotniczej i masom pracującym zarówno znaczenie, jak i zadanie tego nowego etapu rozwojowego.

Klasa robotnicza jednoczy się politycznie po to, aby wzmocnić, rozsze-

W skrócie

Kongres kobiet demokratycznych, obradujący w Budapeszcie, postanowił przyjąć do Światowej Federacji Kobiet niemiecką organizację „Demokratische Frauen-Bund”.

Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że w miejscowości Steno, leżącej na linii kolejowej, prowadzącej do stolicy Peloponezu, Tripolitsa, partyzanci wykołobili pociąg.

W północnej Korei odbywały się ostatnio masowe wiece ludności pracującej, na których potępowano zdradziecką uchwałę marionetkowego parlamentu południowej Korei, wzywającą wojska amerykańskie do przedłużenia okupacji.

Robotnicy „Skody” w Pilźnie zaofiarowali państwu 700.000 godzin pracy. Cyfra ta stanowi 140 proc. ponad ustaloną dla tej fabryki normę.

Do Berlina przybędzie tzw. Komitet Doradczy w sprawie reparacji niemieckich, składający się z 5 czołowych amerykańskich przemysłowców. Zadaniem wspomnianego Komitetu będzie udzielanie rad administratorowi planu Marshalla, Hoffmannowi, które zachodnio-niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe winny pozostać nieknięte, a które można poddać rozbiórce, na rzecz reparacji.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zostanie wprowadzony w radzieckiej strefie okupacyjnej nowy system opodatkowania, który faworyzować będzie ludzi, żyjących z pracy najemnej oraz przedsiębiorstwa, stanowiące własność społeczeństwa.

Sprawa Berlina ma być głównym przedmiotem debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin, która odbędzie się w czwartek i piątek przyszłego tygodnia. Przewiduje się również, że minister Bevin złoży sprawozdanie w sprawie rozmów na temat Zagłębia Ruhry i przedstawi „poważne trudności”, z jakimi spotkało się ze strony Francji.

Pomysły konstrukcyjne robotników

przyniosły miliony zł oszczędności fabryce H. Cegielski

Zastosowanie różnego rodzaju pomysłów i ulepszeń robotniczych pozwala bądź to na zmniejszenie czasu procesów obróbkowych, bądź też na wydanie oszczędności materiałowej.

Specjalna Komisja Oszczędnościowo-Usprawniająca w Zakładach H. Cegielski (przewodniczącym jej jest dyrektor techniczny inż. Symonowicz), zajmuje się badaniem nadsyłanych przez pracowników pomysłów i stwierdzaniem ich przydatności.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego zaaprobował szereg pomysłów, pochodzących od pracowników Zakładów H. Cegielski. Projektodawcy zostali nagrodzeni premiami pieniężnymi.

Antoni Kubala — kontroler odbioru technicznego Fabryki Obrabiarek dokonał uproszczenia procesu obróbki części frezarki uniwersalnej Ful, co przyniosło w rezultacie poważne oszczędności w sumie około 160 tys. zł. Dzięki pomysłowości Zygmunta Chmielnickiego — przodownika frezarskiego Fabryki Obrabiarek — skrócono o 50% czas frezowania dźwigni frezarki uniwersalnej typu Ful. Florian Szalaty — kontroler odbioru technicznego Fabryki Obrabiarek usprawnił montaż przez zmianę wykonania rowka wpustowego na walku wiertarki typu Wri.5. Dalszą oszczędność przyniosło praktyczne zastosowanie pomysłu Kazimierza Superczyńskiego — przodownika montażu Fabryki Parowozów, polegające na wprowadzeniu silnika powietrznego do napędu prasy smarnej w parowozie w miejsce dotychczas używanego sposobu ręcznego. Telesfor Wysocki — kalkulator zatrudniony w Fabryce Części Normalnych usprawnił produkcję piast rowerowych. Zmianę sposobu wykonania tabliczek przestawczych dla wagonów osobowych zawiązała Fabryka Antoniemu Baszyńskiemu — mistrzowi ślusarskiemu Fabryki Wagonów i Franciszkowi Kuławi — przodownikowi ślusarskiemu. Ignacy Witkowski, mistrz elektromonterów i Marcin Tolula —

elektromonter obaj zatrudnieni w Fabryce Odlewów, wybudowali trzy nastawniki dla suwnicy (kranu). Wreszcie 260 tys. zł oszczędności rocznie przyniósł pomysł Romana Siłwińskiego — przodownika stolarskiego Fabryki Odlewów.

Lista premiowanych obejmuje dalej nazwiska: inż. Jana Dąbrowskiego — dyr. Fabryki Wagonów, Walentego Szalewskiego — kierownika warsztatu, Józefa Rascha — asystenta inż. Stefana Jelonka — kierownika Biura Konstrukcyjnego Pomocy Warsztatowych Fabryki Obrabiarek, (wprowadził nowy sposób skalowania nadciwnicy obwiedniowej), inż. Zygmunta Szymkowiaka i studenta Szkoły Inżynierskiej — konstruktora Bogumiła Głabiszewicza, którzy dokonali zmian konstrukcji części piasty rowerowej.

Edward Salomończyk — asystent odbioru technicznego Zakładów H. Cegielski — wykonał pomysłową znakowniczą rzecz, która na pewno wkrótce znajdzie szerokie zastosowanie w polskim przemyśle metalurgicznym. Mistrz frezarski Franciszek Wiśniewski usprawnił sposób wykonywania krzywek przy bębnoch sterujących do obrabiarek.

Poważne oszczędności materiałowe uzyskał Stanisław Matuszak — przodownik ślusarski Wydziału Energetycznego i Piotr Czarnecki — murarz, przez zastosowanie wzmocnienia i zabezpieczenia muru ochronnego przy kotłach. Cenionym projektodawcą jest Ludwik Wytyk — przodownik blacharni Fabryki Parowozów, który ulepszył konstrukcję drzwi czołowych wagonów osobowych. Zakłady zaoszczędziły dzięki temu 383 100 zł.

Ogółem Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego rozdzielił 315 tys. zł tytułem premii za ulepszenia dokonane przez pracowników Zakładów H. Cegielski. Akcja wynalazczości i usprawnień przybiera wśród pracowników Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego coraz szerszy zasięg. Jak informuje komisarz oszczędnościowy Zakładów, liczba usprawnień pracowników H. Cegielskiego wyniosła 20,4% ogólnej ilości premiowanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego. Zakłady Cegielskiego zgłosiły 103 usprawnienia na 506 wniosków z innych zakładów przemysłowych. (wm)

Na święta zaopatrzyć się
w hurtowniach i sklepach wzorcowych P. C. H.
w cukier, sól, wino,
słodyczne, mąkę
i inne artykuły spożywcze

12b.68

Sowiecka konstytucja pracy

Największą zdobyczą ustroju ZSRR jest całkowity brak wyzysku człowieka przez człowieka.

W październiku 1917 roku, gdy lud polski walczył o wolność, w ZSRR nastąpił całkowity brak wyzysku człowieka przez człowieka. W państwie radzieckim, obywateli ZSRR zaczęli pracować nie w celu wzbogacenia kapitalistów, ale dla siebie samych. Planowa gospodarka Związku Radzieckiego opiera się na twórczej, wolnej pracy wielu milionów ludzi.

§ 12 Konstytucji głosi, że w ZSRR praca jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego, zdolnego do pracy obywatela. Zabrania ona również posiadania dochodów, nie będących rezultatem pracy. Te zasady Konstytucji zabezpieczają obywateli przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem. Społeczeństwo radzieckie — to społeczeństwo pracujących, w którym nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy.

Uważając pracę za obowiązek i sprawę honoru, Konstytucja radziecka daje zarazem każdemu obywatelowi prawo do odpowiednio opłacanej pracy.

W Związku Radzieckim człowiek pracujący nie obawia się, że utraci pracę i zostanie bez środków do życia, bo prawo do pracy to nie slogan, ale fakt, zagwarantowany przez socjalistyczną gospodarkę, wolną od kryzysów i bezrobocia.

W ustroju kapitalistycznym stanowisko człowieka w społeczeństwie zależy od tego, czy posiada swoją własność prywatną, a jeżeli tak, to jakie są jej rozmiary. W ustroju sowieckim stanowisko społeczne obywatela określa jego udział w pracy ogółu. Pracując dla swego własnego społeczeństwa, człowiek pracy w ZSRR czuje się „działaczem społecznym”. A jeżeli pracuje do brzo i daje społeczeństwu wszystko to, co dać może, jest on bohaterem pracy, opomienionym sławą — pisze Stalin.

Dowodem, że istotnie obywatel ZSRR uważa pracę za sprawę honoru jest masowe współzawodnictwo pracy, które wprowadza do niej pierwiastek twórczy.

Konstytucja ZSRR urzeczywistnia zasadę socjalistyczną: „Każdy według zdolności — każdemu według pracy”. Proporcjonalnie wynagradzana praca wzmacnia wydajność pracownika i dążenie do podniesienia swych kwalifikacji.

Istnieje również system premiowania najlepszych osiągnięć w pracy.

Sumienna praca w ZSRR nagradzana jest nie tylko pieniędzmi, lecz również orderami i tytułami. Za najlepszą pracę otrzymać można tytuł Bohatera Pracy, laureata Premii Stalinowskiej — co uważane jest za wielki zaszczyt.

Konstytucja ZSRR zapewnia każdemu obywatelowi prawo do wypoczynku. Ośmiodziesięć godzin pracy bywa skracane do 6 a nawet do 4 godzin dla osób pracujących w warunkach wyjątkowo ciężkich.

Związki Zawodowe mają prawo kontrolować zakłady pracy, by stwierdzić, czy techniczne i higieniczne warunki odpowiadają istniejącym przepisom.

Konstytucja radziecka zapewnia obywatelom opiekę na wypadek choroby lub kalektwa oraz starość.

W ZSRR zaczęła się zwolna granica między pracą fizyczną a umysłową. Ro-

botnicy — zwycięzcy w współzawodnictwie stają się wynalazcami ulepszeń i nowych metod pracy. Przy każdym zakładzie pracy istnieją bezpłatne kursy zawodowe, które kształcą i rozwijają swoich robotników a tym samym podnoszą ich kwalifikacje.

Równouprawnienie obywateli bez względu na ich rasę lub narodowość jest niezłomnym prawem w ZSRR.

Szczególnie stanowczo zastrzeżono w Konstytucji ZSRR równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia. Konstytucja przewiduje dla kobiet pracujących płatne urlopy w czasie ciąży, pomoc państwową dla matek licznego potomstwa i matek samotnych. Rozbudowana jest sieć klinik ginekologicznych i sanatoriów. Konstytucja zapewnia dzieciom liczne żłobki i przedszkola.

Dając obywatelom prawo do wolnej od wyzysku pracy, do odpowiednich zarobków, wypoczynku, nauki i ubezpieczeń społecznych, Konstytucja radziecka wkłada na nich obowiązek przestrzegania dyscypliny pracy.

Dyscyplina pracy w społeczeństwie radzieckim wypływa z świadomości do niej stosunku.

„Trudno mi sobie wyobrazić — powiedział kiedyś Stalin w rozmowie z p. Roy Howardem — jak wygląda „wolność osobista” bezrobotnego człowieka, który błąka się o głodzie i nie może znaleźć pracy.

Prawdziwa wolność istnieje tylko tam, gdzie unicestwiono wyzysk, gdzie nie ma ucisku, gdzie nie ma bezrobocia i zbrodni, gdzie człowiek nie drży ze strachu o to, że jutro straci pracę, dach nad głową i chleb. W takim tylko społeczeństwie możliwa jest prawdziwa, nie papierowa wolność.”

Zawarte w Konstytucji radzieckiej zasady socjalistycznej organizacji pracy, wykluczające wyzysk człowieka przez człowieka, to zasady pracy prawdziwie wolne.

Nie słowami — lecz czynem młodzież wyraża entuzjazm do pracy

Ruch młodzieżowy w Polsce rozwijał się do nieoczekiwanych rozmiarów. Zespolony w jednej organizacji ZMP jeszcze bardziej się wzmocnił docierając swoimi wpływami do najbardziej odległych krańców Polski. Objął on młodzież wszystkich sfer. Tak zespolony konsekwentnie dąży do realizacji swych planów. Przysięga, że zamierzenia przed nim leżące nakładają nań poważne i odpowiedzialne zadania. O ich zrealizowanie nie trzeba się jednak obawiać. Młodzież im sprosta.

Jednym z dobitnych przejawów tegoż ruchu młodzieżowego w Polsce, to zainicjowany w sierpniu 1945 r. przez młodzież Jódzką, Młodzieżowy Wyścig Pracy. Młodzieńcy i pracownicy zakładów z całej Polski z entuzjazmem podchwycili myśl wyścigu pracy, oddając się jej bez najmniejszego ale. Z naprawd młodzieżowym zapałem konsekwentnie realizowano idee wyścigu, wierząc, iż ta droga najbardziej doprowadzi do odbudowy i stabilizacji życia gospodarczego i społecznego Polski. Pięć etapów tego wyścigu przeprowadzonych na przestrzeni

Aula Państw. Gimnazjum Ogólnokształcącego zapelnia się stopniowo. Wchodzi robotnicy z Cukrowni w Gosławicach, z kopalni węgla brunatnego w Mo-rzysławiu, Fabryki Brykietów w Marantowie, bezrolni, mało- i średniorolni gospodarze, robotnicy rolni, nauczyciele i pracownicy umysłowi. Widać kilku rzemieślników. Wchodzi także kolejarz. Prawie wszystkie krzesła zajęte. Ktoś z drabiną przesuwają się wśród rzędów krzesel pod okno. Trzeba je otworzyć. Gorąco.

Zebrań są skupieni i poważni, przyszedł wysłuchać referatu delegatu z Komitetu Centralnego PPR, sprawozdania Komitetu Pow., oraz wybrać delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Przed oficjalnym programem wiejska młodzież z miejscowego Liceum Pedagogicznego wystawia sztukę prof. Raciborskiej pt.: „Nasz inżynier”, w której mały Jedrusz, zamiast paść krowy, majstruje i uczy się, aż wreszcie zostaje inżynierem. Przypominają sobie, ile takich talentów marnowało się do niedawna na wsi.

Zebrań są skupieni i poważni, przyszedł wysłuchać referatu delegatu z Komitetu Centralnego PPR, sprawozdania Komitetu Pow., oraz wybrać delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Przed oficjalnym programem wiejska młodzież z miejscowego Liceum Pedagogicznego wystawia sztukę prof. Raciborskiej pt.: „Nasz inżynier”, w której mały Jedrusz, zamiast paść krowy, majstruje i uczy się, aż wreszcie zostaje inżynierem. Przypominają sobie, ile takich talentów marnowało się do niedawna na wsi.

Przewodniczący udziela głosu Jesionowskiemu. Delegat PPS mówi o wieżach, jakie łączą obie partie robotnicze. Po nim staje przy pulpicie delegat KC PPR Kamińska. Początkowo głos jej jest cichy, powoli potężnieje. Zebrani słuchają i co chwila przerywają jej burzę oklasków.

W drzwiach nowi delegaci. To grupa

peperowców z Wilczyna i okolicy. Dzielimy się krzesłem z parcielantem Czaplickim.

Nie trzeba już dorabiać na „pańskim”

Wójt gminy Wilczyn nie jest już młody. Włosy krótko przystryżone, szpakowate. Twarz zahartowana na deszczu, słońcu i wichurach. Ręce ciężkie i spracowane położył na kolanach. Słucha.

To co mówi delegat nie jest dla niego nowością. Sam wie dobrze, że tu w powiecie konińskim mieszka sama biedota. Gdyby nie reforma rolna, możliwości osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych, powstające kopalnie i fabryki oraz pomoc państwa — ciężko tu by było wszystkim. Przeszło 7 tys. gospodarstw do 2 ha, ponad 8 tys. gospodarstw od 2—5 ha — razem 15 tys. zagrod wiejskich, w których nie zawsze na chleb wystarczą. Jest to prawie połowa mieszkańców powiatu A wśród 7700 gospodarstw 5—10 hektarowych są także tacy, którzy wegetują i z ledwością mogą wyżywić rodziny. Ziemia tu nie zawsze dobra, zacończona gospodarką i złe drogi. — W okresie międzywojennym nie było tu żadnej możliwości zarobku, żadnej pracy dodatkowej, chociaż powiat leżał na czarnych diamentach — na węglu.

Wójt Czaplicki wie o tym doskonale. Sam przeszedł przez nędzę i niedolę. Jego rodzice gospodarowali na 2,5-hektarowym gospodarstwie, mając 12 dzieci. Toteż, gdy miał zaledwie kilkanaście lat, musiał już dorabiać „na pańskim” a hr. Kwileckiego, musiał wyjeżdżać na roboty do Niemiec, gdzie go

zastała pierwsza wojna światowa. Po powrocie do domu, znowu biedowanie na 2,5 hektarach we wsi Cegielnia. Której wniośna żona w posagu, żeby wyżyć, musiał pracować w Henrykowie pod Grodziskiem Mazowieckim. W czasie okupacji dalsza bieda w Cegielni.

Wreszcie na czołgach wojsk radzieckich i polskich przyjechała wolność, przyjechały nowe czasy. Pierwszym do-brodziejstwem tak dla robotników dworskich jak i małorolnych była parcelacja. Na działce 9 ha w Kopydowie pod Wilczynem Czaplicki zabrał się do budowania nowej zagrody. Pożyczka z Państw. Banku Rolnego, z KKO, drzewo po niższej cenie, cegła ze starej pomajątkowej kuźni — ustatywili mu urzę-czywności marzeń. Jest już pełnym gospodarzem. W pracy na roli pomaga mu syn Stanisław i córka Jadwiga. 7-letnia Kryśka chodzi do szkoły, a starsza Wanda jest w Liceum Pedagogicz-nym tu w Koninie.

Delegatka KC mówi właśnie o wyzysku na wsi, o ukrytej walce nierobów, spekulantów i kapitalistów wiejskich ze światem uczciwej, rzetelnej pracy. Przytacza jako przykład słynną wojnę o młyn w Koninie. Czaplicki ma podobne przykłady w swojej gminie, którą kieruje od 1946 roku. Przecież jeden z tamtejszych gospodarzy zatrudnia rodzinę z siedmiorgiem dzieci, których matka wystaje w Zarządzie Miejskim po zapomogę. „Bogobojny” gospodarz nie raczył wpisać tej rodziny do Ube-zpieczalni Społecznej. I czy to nie jest krzywda?

Domy będą rosły jak grzyby

Kamińska mówi o planach rządu. Delegaci poszczególnych komórek partyjnych słuchają z jeszcze większą uwagą. Wszak plany te dotyczą okolic Koła i Konina. Oto w ramach planu 6-letniego projektuje się budowę wielkiego okręgu przemysłowego. Domy będą rosły jak grzyby. Las kominów fabrycznych strze — w niebo i zadrga nowym życiem cała okolica. Przyjdą inżynierowie, założą światła elektryczne, wybudują drogi, których stan obecny jest przekleństwem powiatu, gdyż liczą 1158 km plasku i błota — postawią nowe mosty nad rozlewiskami, rzeczkami i bagniskami...

U Czaplickiego w Kopytowie na hektarze ziemi rośnie młody sad. Ile razy rozkwitnie, tyle razy coś nowego i dobrego zdziała się w powiecie konińskim. Ale w tym wysiłku muszą wszyscy uczestniczyć. O tym wie i wójt gminy Wilczyn. Trzeba przede wszystkim dać tej nowej rzeczywistości światłego nowego człowieka. Tam w jego gminie także o tym wleczą ludzie. We Świętym przecież uruchomił nową szkołę. Pomieszczenie dał Zarząd Gminy, a nauczyciela opłacał rodzice i Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. A żeby zaś nie tylko w umysłach, ale i w izbach nie było ciemno, planuje się założenie elektryczności z miły wilczyńskiego...

Daremnie na korytarzu przed wejściem do sali czeka młoda licealistka Wanda Czaplicka. Ociec nie wyjdzie. póki nie wysłucha wszystkich referatów. Taki już jest, chociaż córka jest jego dumą. Będzie ona nauczycielką, wróci na wieś i będzie słać ziarna wiedzy i oświaty, wypędzać zabobony i ciemności. Jej śladami pójdą i jej koledzy, którzy dzisiaj odegrali „Naszego inżyniera”: Piotr Wieczorek, Witkowska, Kamińska, Czaja, Sobczak, Ro-sińska (aż z Liskowa). Zabłocka — wszyscy z wiosek. Pójdzie także dobry deklamator Jurek Rybicki, syn wdowy z Konina. Młoda licealistka — przypomnia mi „Wieską nauczycielkę” z filmu radzieckiego.

Poprzedz uchylone drzwi słychać burzę oklasków. To sala jednogłośnie popiera kandydaturę jej ojca, wójta z Wilczyna, na delegata na Kongres Zjednoczeniowy. A. Zuk

Nowe czynsze

Dekret o najmie lokali, regulujący sprawę opłat za lokale mieszkalne i użytkowe był, jak wiadomo, nowelizowany i trudno o pełny obowiązujący tekst. Niezależnie od tego, interpretacja postanowień dekretu nasuwa różne wątpliwości i duża część zapytań w listach naszych Czytelników dotyczy właśnie spraw związanych z kwestią nowego czynszu.

Obecnie ukazała się książka, wydana przez Zw. Zaw. Pracowników Państwowych Koło Ministerstwa Odbudowy pt. „Nowe czynsze”. Prócz przepisów ustawowych dotyczących powyższej sprawy, książka zawiera również objaśnienia do dekretu o najmie lokali i do rozporządzeń wykonawczych. Jest to więc doskonały poradnik zarówno dla właścicieli i administratorów domów, jak i dla lokatorów. I jedni i drudzy znajdą w nim wyjaśnienie wielu wątpliwości, nasuwających się przy wymierzaniu i regulowaniu czynszu. (i)

Rośnie udział kobiet w budowie nowej Polski

Na łamach prasy, przez radio dużo się mówi ostatnio, szczególnie obecnie w okresie przedkongresowym, o współzawodnictwie pracy. Śmiało można powiedzieć, że jest to u nas najważniejsze zagadnienie dnia.

Staneliśmy do zawodów w walce o plan gospodarczy, o jego wykonanie i przekroczenie. Zrobić więcej, zrobić lepiej, zrobić oszczędniej — oto główne hasła współzawodnictwa pracy. Znalazły one żywy oddźwięk i w świecie kobiet. W spisach przodowników pracy coraz częściej widnieją nazwiska kobiet. Wyścig ten — to nie jest gra o ambicję. To walka o Polskę Ludową.

Kobiety polskie, kobiety pracujące, wiedzą, że ustroju demokracji ludowej jest jedynym który dał im rzeczywiste równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia. Ustrój ludowy zapewnił kobietom równą pracę za równą pracę. Nowa Polska otoczyła opieką kobietę i dziecko, zapewniła kobiecie wszelkie możliwości rozwijania swych talentów. Nasz start życiowy jest równy z mężczyzną, nie ma na żadnym polu upośledzenia kobiety. Polska Ludowa otworzyła przed kobietą drogę awansu społecznego.

I tu jest główna przyczyna coraz większego, coraz szerszego włączania

się kobiet polskich w żywy nurt naszego życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Dziesiątki tysięcy kobiet bierze udział we współzawodnictwie pracy. Coraz liczniejsze są kadry kobiece w partiach politycznych, coraz żywszy udział kobiet wiejskich w ZSCh. 40% ogółu studiującej na wyższych uczelniach młodzież stanowią kobiety. Wśród profesorów szkół wyższych i pracowników naukowych mamy już 30% kobiet. Liga Kobiet liczy 730 tysięcy członkiń. W ostatnich miesiącach wielokrotnie wzrósł udział kobiet w radach zakładowych, zarządach okręgowych i oddziałach związków zawodowych

W przededniu zjednoczenia obu partii robotniczych szerokie masy kobiet biorą żywy udział w akcji podniesienia wydajności pracy, jak najszybszego zrealizowania planu rocznego i dodatkowej, ponadplanowej produkcji — dla uczczenia historycznego faktu. Likwidacja rozbiła klasy robotniczej wyzwoliła wśród kobiet polskich nową energię pracy i zaktywizowała nowe szeregi. W liście otwartym, ogłoszonym przed kilku dniami w prasie, żony przodowników pracy w górnictwie i hutnictwie zobowiązały się wziąć czynny udział w spółdzielczych komisjach sklepowych, w organizacji i kontroli żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych, społecznej kontroli szpitali itd. itd. Nie będziemy tu powtarzać długiej listy zobowiązań — zaakcentować tylko silnie należy przyrzeczenie kobiet, że przodować chcą „tak samo, jak mężczyźni nasi przodują w odbudowie kraju”.

W olbrzymiej masie kobiet ciężko

pracujących, które nigdy albo prawie nigdy nie wychodziły myślą i czynem poza kołowy obrót codziennych zajęć — nastąpił przewrót. Coraz jaśniejsze i — powszechniejsze jest zrozumienie, że kobieta na równi z mężczyzną ma nie tylko prawo, ale i obowiązek brać czynny i świadomy udział w życiu kraju.

Pełne zrozumienie tych nowych zadań przez kobiety można było zaobserwować m. in. w obradach ogólnopolskiej konferencji aktywistek związkowych, przewodniczących i delegatów rad kobiecych przemysłu włókienniczego (29. 11. br.). Te przedstawicielki 170-tysięcznej rzeszy kobiet stwierdziły, że wielki sukces włókienniczy polskich, wyrażający się przedterminowym wykonaniem planu produkcyjnego na rok bieżący, stał się możliwy tylko dzięki wzrostowi świadomości i wzmoczonej ofiarności kobiet, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Zebrane na konferencji przodownice pracy postanowiły przez masowe szkolenie i instruowanie swych towarzyszek pracy przyczynić się do objęcia wszystkich włókienniczych współzawodnictwa pracy i pogłębienia ich wiadomości fachowych.

Odbudowa Polski, wzmocnienie jej siły i potęgi pod sztandarami socjalizmu — i od kobiet zależy. Musimy to uświadomić — i wszystkie bez wyjątku włączyć się w nurt twórczej pracy. Pamiętajmy, że liczbowo jest nas dzisiaj w Polsce więcej, niż mężczyzn. To nakłada na nas wielką odpowiedzialność.

Danuta Białasikowa

O polską nazwę dla szlafroka
„Moda i Życie Praktyczne”
nr 34 287d

9523

Warsztaty Ortopedyczne
F. P. NIEDZIELA
POZNAŃ
Dolna Wilda 20 tel. 36-66
aw. M. Marcinkowskiego 24

wykonuje
sztuczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty, ortopedyczne opaski brzuszne, pooperacyjne ze zbiornikami do kału, lecznicze, przed- i po- ciągowe, na opuszczenie żołądka i jelit oraz wkładki ortop. do płaskostóp.

F. „Halka”
Poznań, Szkolna 1
poleca:
Bieliznę damską i dziecięcą
Szkolna 1 12a-27 Szkolna 1

Najmilszym upominkiem gwiazdkowym jest dobro.
KSIĄŻKA
z Księgarni składu ruf
F. Czekalski
Poznań ul. Walki Młodych 10
[dawn. Podgórną] p9508 Tel. 35-46

Lekarskie
Dr Zbigniew Stasch, specjalista w chorobach serca, aleja Marcinkowskiego 18, przyjmuje, w soboty po przednim porozumieniu.
Dentystyczny gabinet, Poznań, Mostowa 3 m. 3, nadal czynny. Celina Guzmanowa, p9501

Wolne posady
Technik dentystyczny na dobre warunki poszukiwany. Oferty Głos Wlkp. nr 26452.
Nauczyciela języka łacińskiego poszukuje Miejskie Liceum w Grodzisku Wlkp. 26712

Jeszcze kilkadziesiąt kobiet do skubania drobiu
Tuczarnia drobiu
Rataje 142 p9506

Młynarz egzaminowany, młody, uczący zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 26741.

Uczeń krawiecki może się zgłosić. Poznań, Marszałka Focha 175 m. 6. 26727

Młodsza ekspedientka potrzebna. J. Kieciński, Garbary 33 m. 2. Zgłosz.: 5. 12. od godz. 10-15-17. 26646

Pomoc domowa na cały dzień. Rataje 31 m. 3. 26791

Szefer-mechanik samochodowy na północną stronę potrzebny. Oferty, krótki życiorys Głos Wlkp. nr 26631.

Reparacja i naprawy umiarkowanie tanie cerować potrzebne. Dąbrowskiego 1, galeria. 26767

Biuro WPPG w Poznaniu zatrudni: referenta transportowego z dobrym przygotowaniem technicznym, 2 inspektorów samorządowych wzgl. skarbowców. Reflektuje się na sily pierwszorzędne referencjami urzędowymi, poniżej lat 40. Zgłoszenia: pl. Kolegiacki 17, pok. 535, od godz. 13-15-17, od wtorku do środy. 12a-62

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Borek pow. Gościńskiego poszukuje natychmiast z pełnymi kwalifikacjami. — Reflektujemy tylko na sily samodzielną. Spieszne zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami pod adresem: Jan Wyżę. — Warunki i sprawa mieszkaniowa do omówienia na miejscu. 12a-60

KAPELUSZE, PILOTKI, BERETY, TOREBKI
w dużym wyborze korzystnie
„Jeannette”
Poznań, M. Focha 32 II p. 26770
Hurt Detal

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienie. Pieli, Maleckiego 33. 26424

Parcele móg. Szwarczów przy dworcu, sprzeda właścicieli — m² 100 zł. Oferty Głos Wielkopolski nr 26638.

Sypialnie, kuchnie, jadalnia, oddzielne bufety kuchenne, szafy odzieżowe — korzystnie poleca Janiak — Balcerski, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim). p9429

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 7. 12. 48
8.30 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienia W. Wasilewskiej; 11.40 Audycja wymienna z zagranicą; 12.20 „Melodie ludowe”; 12.45 Audycja dla wsi: a) skrzynka nr 21 Zw. Samopomocy Chłopskiej, b) pogadanka „Wychów żrebiat”; wygłosi Ignacy Marynowicz; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka aktualna Kurat. Okr. Szkoln. Pomorskiego; 14.30 Przekrój wydarzeń tygodnia na Wybrzeżu w opr. E. Kochanowskiej-Wisniewskiej z Gdańska; 14.40 Koncert w wyk. Orkiestry Kameralnej Filharmonii Bałtyckiej; 15.10 Nowe wiersze Jana Wojakowicza; 16.30 Słuchowisko dla młodzieży; 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry P. R. z Bydgoszczy; 17.50 „Od lupinki do wielkiego okrętu”; pogadanka; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muzyka polska; 19.10 Uroczysty Koncert Symfoniczny z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych PPR i PPS z Katowic; 21.00 Mozaika słowno-muzyczna; 21.45 Fragmenty z oper słowiańskich; 22.30 Audycja słowno-muzyczna; 22.45 Nasi przodownicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53. Tel. 64-72, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I p. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16. Tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Kto swe obuwie szanuje ten

ROBOT
KOPREM
DAJĄCY POŁYSK LAKIEROWY

kupuje!!!

OGŁOSZENIA DROBNE
P. K. O. V — 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dom 2-piętrowy, 2 lokale handlowe i plac pod budowę, w bardzo dobrym punkcie w Oliwie sprzedaje właściciel. Oferty Głos Wlkp. nr 26488.

„Kobra”
Dąbrowskiego 83/85
ogłasza wyprzedaż detaliczną proszków do prania i szorowania po cenach fabrycznych. p9516

Parcele przed Zegrzem, ładne położenie, sprzedam. Zegrze, ul. Rzezańska 8. F2275

Fortepian 30 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 26645.

„Airedale Terier”, 5 miesięcy stary, na sprzedaż. Rzepcekiego 8 m. 5. 26637

Warsztaty tkackie przybory oraz żółko okazynie. Stolarnia, Kręta 4. 26684

Sklep galanterijny z przyległym mieszkaniem w Śmiglu sprzedam lub zamienię na dwupokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty: PAR, Rataje 7, pod 12.134. p9481

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznańskie Skład Pianin, Ogrodowa 1. p9327

Samochodzik
dzieci dla 4-8-letniego dziecka sprzedam
Wierzbicze 27 m. 8 p9485

Podłogę heblowaną i szpundowaną poleca Stolarnia Drzewa, Rynek Łazarski 17. 26703

Młocarnię — około 20 ctn. na godzinę, stan bardzo dobry, spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 26702.

Radio uniwersalne 3-zakresowe, nowe, 14.000 —, adapter. Kilińskiego 4 m. 8. p9487

Blard na sprzedaż — ul. Maleckiego 17 m. 1. 26710

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcina 22, w podwórzu, telefon 23.91. p9326

Wózek dziecięcy sprzedam — Łękowa 18 m. 6. p9470

Sypialnia używana (brzoza), kanapa, 2 fotele, Mazowiecka 63, parter. Handlarze wykuźcie. p9469

Maszyny do szycia wpuszczane sprzedam, Staszica 5 m. 6. p9466

P.C.H. Hurtownia Warzywno-Owocowa
Poznań
ul. Franciszkańska 77
Tel. 50407

połącza po cenach konkurencyjnych
jabłka orzechy gruszkę
12b-54

Dwie parcele przy Pięknej — Jeżyce sprzedam. Władomości: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p9460

Ozdoby choinkowe, płyty gramofonowe najnowsze. Radiom Polna, Wrocław 13. p9456

Sypialnia stylowa, dobre wykonanie, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9476

Gabinet meśki nowoczesny, jak nowy, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9475

Kamienice centrum Poznania, komfortowa, czteropiętrowa (wyłączona), wolnym mieszkaniem, składami. Prawdziwa okazja!!! (za bezcen) 2.500 tys. sprzedam szybko zdecydowanie. „Union”. Rzeczypospolitej 4. 26739

Stojący nowoczesny, orzech Łukaski, dobre wykonanie — Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9478

Dom 3-piętrowy, nowoczesny, wyłączony, wolne mieszkanie telefonem, garażem, 20 min. do śródmieścia, okazynie zaraz. Kórnicka 56, tel. 85-56. 26612

Parcele!!! Parcele!!! 5-morgowe, wolne, ziemia ogrodowa uprawiona (winogry) tramwaju. Okazja!!! 250.000 za móg sprzedam. „Union”. Rzeczypospolitej 4. 26740

Wózki dziecięce rovery i części
bateria i latarki kieszonkowe poleca firma -9332

KASTOR
POZNAŃ
św. Marcin 55
Istnieje przeszło 40 lat

Przyjmę wspólnika do restauracji w Zabrz. Oferty Czytel. nik, Zabrze, pod „Solidny”. 11b-35

DONICE do maku GARNKI gliniane
dostarcza
„Ceramika Drezdenko” Sp. z o.o.
Drezdenko, ul. Reymonta 2a p973

OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 1

Radio uniwersalne sprzedam. Św. Wojciecha 30 m. 6. c3809

Futro łapki karakulowe sprzedam. Wroniecka 24 m. 5. p9494

Wille uszkodzoną Winogry sprzedam. Oferty: PAR, Rataje 7, pod 12.135. p9492

Radio odbiorniki super na prąd zmienny okazynie sprzeda firma Pawlak, Krotoszyń, Rynek nr 26. 26627

Płaszcz skórzany w dobrym stanie. Wierzbicze 39 m. 22. 26661

Sprzedam kuchnię gazową, narzędzie perską, dywan duży. Soneczna 1 (narożnik Grunwaldzkiej). 26682

Radio 5-lampowe sprzedam. Matejki 7 m. 14. 26769

Wózek dziecięcy sprzedam — Marynarska 6 m. 3. 26778

Pianino czarne krzyżowe sprzedam. Mostowa 26 m. 31. 26787

ŚW. MIKOŁAJ
przygotował
SERCA POŃCZOSZKI KOSZYCZKI
w Cukierni Knaś
Pl. Wolności 1 p9707

Szafa do rzeczy, żółta żelazna, 2 fotele gobelinowe, stół — Różana 13 m. 2. k1942

Ogler „Hannover” szaro-gład, 4 lata, wys. 160, Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 26701.

Biurko sekretarzy, mahoniowe, sprzedam. Niegolewskiego 8 m. 8. 26765

Opony 16x600 i 18-tki 20x900 sprzedam. Telefon 11-24. 26782

Rewolwerówka
przełot 50,
Wiertarki stołowe, elektryczne
Wzręcznienniki maszynowe, silniki elektryczne, aparat kreslarski, stalowa szafa do akt, ryśników — sprzedamy okazynie — Poznań, Grudzień 26a. F2301

Pies „Cocker spaniel”, maść czarna, 5-miesięczny. Świerczewskiego 31 m. 17. 26765

Ciagnik Lanz-Bulldog 25 KM ogumiony spiesznie sprzeda Lisiecki, Główna 41. F2307

Radio 5 i 3-lampowe sprzedam. Szmarzewskiego nr 47 m. 28. 26776

Wz. konny na oponach 2 tony za 70 tysięcy sprzedam. Tel. 11-24. 26783

Szafa trzydrzwiowa. Sew. Mielżyńskiego 2 m. 11, w podw. prawo. 26779

Młocarnię z motorem „Deutz” z kompl. pasami w dobrym stanie na chodzie. Oferty nr 3624 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1951

Sportkę sprzedam. Czesława 12 m. 3. k1949

Maszyna szewska Singer iaciarka. Nowaczyk, Dąbrowskiego 79. c3828

Pianino tanio sprzedam. Półwiejska 12 m. 7. c3825

Parcele sprzedam 1/2 morgi Poznań-Rataje. Oferty: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 4085. 12b-87

Kupna
Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p9316

Kupie parcie. Pośrednicy wykuźcie. Oferty Głos Wielkopolski nr 26542.

Gęsi, kaczki, kury, indyki zdane do tuż i już podłuczne kupuje stale po najwyższych cenach dziennych Leszczyński Dom Eksportu i Importu. Cz. Szydłowski, Leszno, Narutowicza 62/63, tel. 473. 12b-15

Najtańsze
mydła toaletowe, wody kolońskie, kremy, pudry i inne kosmetyki
znanych wytwórni:
DR. LUSTRA, SCHICHT-ELIDA, NIVEA-PEBECO
w wielkim wyborze poleca po cenach hurtowych
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ODDZIAŁ W POZNANIU
HURTOWNIE: POZNAŃ, ul. Mickiewicza 28 — tel. 16-66
KAL SZ, ul. Podwaie 8
ZIELONA GÓRA, ul. Ogrodowa 1b
12b-87

CHOINKI
do dekoracji okien wystawowych
w cenie zł 95 i 245 — za sztukę do nabycia uż od 4 grudnia 1948 r.
na placu Spółdzielni „L.A.S.”
Zielona Góra, ul. Wandy 9 12a-0 Tel. 350

Zamienię pokój wyłączony z używaniem kuchni w Katowicach na Poznań. Oferty Głos Wlkp. nr 26775.

Wolne okale
Garaż wynajmę. Saperska 31. 26756

Pokój dla pani, tylko z utrzymaniem. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 26774.

Pokój jednoosobowy w śródmieściu dla pana — do wynajęcia. Oferty z podaniem miejsca pracy do PAR, Rataje 7, pod 12.118. p9472

Wyłączone mieszkanie 2 1/2 do 4 1/2-pokojowe przy parku Wileńska oddam za zwrotu remontu. Adres wskazuje PAR, Rataje 7, pod 12.146. p9488

Szuka lokalu
Jednopoikowego i dwupokojowego kuchnia, wyłączzonego lub niewyłączzonego. Zwróć koszty remontu. Daszyńskiego 113 m. 4. 26535

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 26619.

Pokój umeblowany dla 2 studentów śródmieściu. Cena obłożna. Oferty: PAR, Rataje 7, pod 12.9. p9386

Studentka poszukuje pokoju — cena obłożna. Oferty nr 3516 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3910

Spokojna pracująca poszukuje pokoju umeblowanego, kultu, zainstal. rodzinie, najchętniej w okolicy Bonia Grunwaldzkiej — Ostroroga. Oferty nr 3525 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3919

Pani pracująca poszukuje pokoju pustego, czynsz z góry. Oferty nr 3523 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3917

Pokoju kuchnią zwrótem remontu (Jeżyce). Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2633. F2300

Poszukuję pustego pokoju — dam 1/2 roku z góry. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2628. F2295

Samotny, sytuowany student poszukuje zacisznego pokoiku. Oferty: PAR, Rataje 7 — pod 12.117. p9471

Duży, komfortowo umeblowany pokój poszukiwany na kilka miesięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 26709.

Trzypokojowe wyłączone pi-szukiwane. Oferty Głos Wlkp. nr 26707.

Dwa dobrze umeblowane pokoje poszukiwane na kilka miesięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 26708.

Samotny szuka próżnego pokoju. Zwrót kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 26751.

Poszukuję pokoju — zapłacę kilka mies. z góry. Of. Głos Wlkp. nr 26728.

Wille, dom z ogrodem, podać cenę, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 26706.

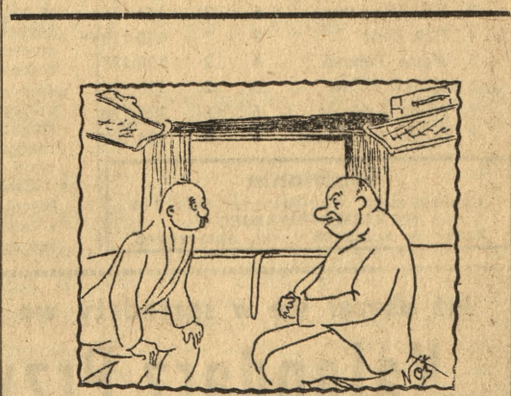
Kupię parcie okolicy Poznania. Pośrednicy wykuźcie. Tel. 29-54. c3823

Łośka kulkowa, tuleje cylindrowe, tłoki i bolce tko-we kupuje stale Auto-Akcesoria i części motorów Diesel'a. M. Gruss, Poznań, ul. D. brow.skiego 96. 12a-10

Handlowe
Futra, różne skóry futerkowe, wygarbowane i surowe kupuje „Occasion”. Centrala w Gdyni, Świętojańska 36. Oddział Warszawa, Chmielna 15. 12b-75

Zamiana
Zamienię dwupokojowe kuchnia, komfortowe, na Łazarzu, na większe. Zwróć remont. Telefon 73-04. p9436

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 1/2 pokoju z kuchnią w Łodzi na podobne w Poznaniu. Blizsze szczegóły do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 26742 lub tel. 502-97 dni powszednie.



— Tyle znów się czyta o kradzieżach. Ja, na przykład, gdy jestem zmuszony nocować w hotelu, zawsze kładę portfel z pieniędzmi pod głowę. — Radzę panu czynić to samo.
— Niestety panie Salaterka! — Nie umiem spać tak wysoko!

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list zapytanie, dlaczego od pewnego czasu tygodnik „Głos Anglii”, którego jest stałym abonentem, nie przychodzi regularnie. Nie otrzymuje on również brakujących egzemplarzy tego pisma, o które prosił. Jak wytłumaczyć tego rodzaju zjawisko? Sprawa wydaje się zupełnie jasna. Po prostu po trzech latach niepodległości i odbudowy gospodarczej kraju głos Anglii do naszego społeczeństwa nie dochodzi...

Rowerem do stolicy Czechów

Rowerzysto było, a nie żaden rower. Pewnie dlatego, że pożyczony i w dodatku „damka”. Słusznie, który tę damkę reperował przed drogą powiedział mi z powagą i zawodowym namaszczeniem: „Nie puść, dojedzie pan na pewno”. Nie puścić miała przednia dętka, a dojechać na pewno powinienem... do stolicy Czechów. Myślicie może żem do Pragi wybrał się na rowerze? Nic podobnego. Jest jeszcze inna stolica słowiańskich naszych braci. Żelów. Żelów, zwany czeską Częstochową.

Żelów w powiecie piotrkowskim, województwa łódzkiego. Do tego Żelowa z małej wioski Kuców było aż... 33 km. Widocznie to połączenie dwóch trójek przyniosło mi pecha, gdyż... Ale trzymajmy się koleji (a raczej roweru). Ranek był pogodny i słoneczny i — jak zwykle w takich razach — malownicza droga przez góry i lasy. Miałem, pedałując ostro Belchatów, do Adamowa dojechałem dobrze, w Podwodach furmanki żadnej nie ujrzałem, w Łobudzicach akurat mi się spać zachciało, a zaraz za Wygodą (proszę zauważyć jak nazwy coraz bardziej znamionują bliskość czeskiej kolonii) musiałem zsiadać z roweru. Po prostu — „nawali”. Ta murewana przednia dętka, za którą gwarantował ślusarz z Kucowa. Ale nie dosyć tego, na dobiek pękł płaszcz od tylnego koła i z drugiej dętki również uciekło powietrze. Tak więc do samej stolicy Czechów musiałem już „welocyped” prowadzić. Szczęściem, było to tylko 3 km.

Żelów — miasteczko przemysłowe, włókienniczo-fabryczne. Jakies 6 tys. mieszkańców (z czego aż 5 tys. stanowili w r. 1945 Czesi). Ulice szerokie, raczej wschód kraju przypominające, życie zaś w taki jesienny dzień szare i monotonne, mimo połyskującego tu i ówdzie słońca.

Stara, gontem kryta i w ziemię zapadła plebania jest niezamieszkała. Pastor braci czeskich ks. Janek Nieveczal (Jan Niewieczera) mieszka w małym nowoczesnym domku w ogrodzie naprzeciw kościoła. Pukamy śmiało do prostych jasných drzwi. Otwiera mężczyzna w średnim wieku, o krągłej twarzy, w okularach. Początkowe zdziwienie ustępuje uśmiechowi. „A, z Kucowa...” Jakoś łatwo znaleźliśmy wspólny język. Zaraz wam jednak wytłumaczę dlaczego wyładowałem u — pastora. Oto tu jest źródło najlepszych wiadomości o Czeskim Żelowie, tzw. pierwsza ręka. Dawne papiery, księgi, akty... tu zbiegają się wszystkie nici. Z pozostałych kart odczytujemy:

„Dnia 15 listopada 1802 roku przechodząc przez Czermin byłem przez Wacława Pylitzkę do soltysa prosił, gdzie różnych Czerminianów i Taborianów zastałem; ci mi mówili, że są w chęci kupienia sobie dobra w Polsce i prosili, abym im był pomocny...” Imię pan Aleksander Petrolin de Korwin

został wtedy plenipotentem Czechów „do wszystkich czyn w tej sprawie”. Kupiono Żelów w roku 1803 od urodzonego Józefa Świdzińskiego, za „sumę dobrowolnie umówioną Talarów Pruskich a 16, trzymających 25666 1/4 czyli złotych polskich 154 tysiące”.

Byłem więc gościem Jana Niewieczera. Pastor kończył teologię na Uniwersytecie Warszawskim. W Polsce urodzony, w Polsce wychowany, z Polką żonaty. Czekając na wyjazd do pracy, gdy „o szyby deszcz dzwonił jesienny” ksiądz Jan wprowadzał mnie w problem czeski na terenie Żelowa i okolicy. 600 osadników czeskich ze Śląska stanowiło pierwszą ekipę pionierską. Z czasem, w r. 1939 było ich już z górą 5 tysięcy. I tyleż samo prawie po wyzwoleniu. Teraz znowu jest 600. Reszta wyjechała do Czech.

Jednak widocznie silna musiała być tęsknota do tutejszych warunków życia, okolicy i środowiska, kiedy szereg rodzin wraca do Żelowa. Pozostali utrzymują bardzo żywy kontakt listowny.

Tak licznego jak tu skupiska naszych słowiańskich pobratymców nie spotkasz nigdzie indziej w Polsce. Ciekawe z pewnością będzie ich obecne życie i współżycie w dobie powojennej z miejscową ludnością polską. Czesi byli pierwszymi tkaczami w okolicy. I dziś mają drobne warsztaty, uprawiają rzemiosło, a znając dobrze język polski, na pierwszy rzut oka nie odcinają się wcale od reszty mieszkańców. Żyją się z Polakami, dając przykład wydajnej i przemyślanej pracy. Niektórzy oprócz zawodu (rzemiosła) uprawiają jeszcze ziemię.

Czy są dobrymi rolnikami? Na to pytanie moglibyśmy dać odpowiedź na podstawie obserwacji poczynionych w jednej ze wsi okolicznych, zamieszkałych w większości przez kolonistów czeskich. Domy ich były pięknie pobudowane a gospodarstwa prowadzone wzorowo. Zachowali z pewnością nie które odrębności swego charakteru narodowego ale nie przeszkadzały im one zupełnie i nie rażą we współżyciu z Polakami. Nie są i nie byli fanatykami Czesi z Żelowa. A różnica wyznania nie przeszkadzała im w dobrych sąsiedzkich stosunkach z katolicką ludnością polską już w okresie przedwojennym. Teraz zaś po wojnie na tle serdecznych stosunków, które łączą oba

narody istnieją wszelkie dane ku temu, aby to bliskie współżycie z dnia na dzień rozwijało się coraz lepiej.

Stefan Słoniński

Rekord Markiewki

Kiedy w październiku rozmawiałem z Wiktorem Markiewką zapowiedział on, że pobije wszystkie wyniki czołowych przodowników pracy przemysłu węgielowego. Chciał nie tylko przekroczyć granicę 700 proc. normy, lecz także ustalić rekord bezwzględny wydobywania.

Niestety nie udało to mu się wcale rozciągnięciem. Po prostu nie przewidział, że górnik Zieliński wykona 721,8 proc. normy. Udało się jednak Wiktorowi Markiewce usta-



lić rekord wydobywania „na chodnik”, a i to jest wielkim sukcesem tego 48-letniego górnika.

Jest on przecież najstarszym z wszystkich rekordzistów, a 703,7 proc. normy, co jest drugim z kolei wynikiem górniczym, stawia go na czoło wszystkich przodowników całej Polski.

Zyczymy sympatycznemu górnikowi dalszych sukcesów, które osiąga dzięki oszczędności czasu i ruchów.

Wiktor Markiewka dobrze zasłużył się Polsce Ludowej, spełniając znowu czyn kongresowy.

j. m. l.

Na progu zimy

Karpacz wabi nas swym urokiem



rzeszce wczasowiczów z nartami i saneczkami. Wypełnią gwarem opustoszałe w tej chwili domy i ulice. Ruszą gromadkami — w góry, będą śmiać się słońcu w twarz i czerpać z otaczającej ich przyrody zdrowie, siły i radość życia, Karpacz na nich czeka.

Aby udostępnić społeczeństwu kilkudniowy pobyt w Karkonoszach, Klub Sportowy „Czyn”, przy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” urządza wycieczkę turystyczną, połączoną z kursem narciarskim w czasie od 28 XII do 7. I. 1949 roku. Całkowity koszt wycieczki obejmującej przejazd, utrzymanie, noclegi i kurs narciarski wynosi 6 500 zł. Pobyt na miejscu 10 dni. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje się przy ul. Wyspiańskiego 10, pok. 2. Tel. 62-70 i 64-75, (a)

Tylko patrzeć jak rozpocznie się sezon w Karkonoszach. Ze wszystkich stron kraju ciągnąć będą pod Śnieżkę

SPORT

Kawalerowie i żonaci grają dzisiaj na boisku Warty

W dniu dzisiejszym na boisku przy ul. Rolnej o godz. 13.45 odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami ligowymi ZKK i Warty. Zespoły tych drużyn, połączone w dwa zespoły, żonaty i kawalerów, wystą-

pią do tych zawodów w następujących składach:

Żonaci: Krystkowiak (W), Staniak (W), Weiss (W), Matuszak (ZKK), Tumas (ZKK), Danielak (W), Smółski (W), Kaźmierczak (W), Gendera (W), Kaczmarek (W), Kołtuniak (ZKK).

Kawalerowie: Ławniczak (ZKK), Sobkowiak (ZKK), Wojciechowski (ZKK), Słoma (ZKK), Tarka (ZKK), Groński (W), Gogolewski (ZKK), Białas (ZKK), Czapczyk (W), Anioła (ZKK), Podszwa (W).



W obecności 48 tysięcy widzów na stadionie Arsenalu w Londynie rozegrany został oczekiwany z wielkim zainteresowaniem międzynarodowy mecz piłkarski Anglia—Szwajcaria. Piłkarze angielscy zrewanżowali się Szwajcarom za poniesioną w tym roku w Zurichu porażkę 0:1 i pokonali gości w wysokim stosunku 6:0 (3:0).

Mikołaj Szumilkin, wielokrotny mistrz motocyklowy ZSRR, ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego na dystansie 1 kilometra ze startu stojącego. Szumilkin przebył dystans w czasie 27,9 sek. osiągając średnią szybkość 128,893 km-godz.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 na boisku Garbarni w Krakowie rozegrany zostanie decydujący mecz piłkarski o tytuł mistrza Polski na rok 1948 pomiędzy Wisłą i Cracovią. Obie drużyny sumiennie przygotowały się do tego rozstrzygającego spotkania, ćwicząc pilnie pod okiem swych trenerów.

„Wielki mecz” krakowski sędziować będzie inż. Brzuchowski z Warszawy i Grabicy ze Śląska.

Hokeiści cieszyńskiego Piasta, którzy w roku bieżącym weszli do Ligi Państw, rozpoczęli treningi na lodowisku w Ostrowie. Zespół polski pokonał ostatnio Sokoła z czeskiego Cieszyna w stosunku 14:4.

Międzyokręgowe spotkanie pięciarskie Szczecin—Poznań, które miało być rozegrane w dniu dzisiejszym w Szczecinie, zostało odwołane.

Czołowa szwedzka drużyna piłkarska Norrköping rozegrała w Lizbonie mecz z miejscowym Sporting Club'em, ulegając mu wysoko 2:8 (0:5).

Kto będzie mistrzem juniorów POZPN na r. 1948

Odpowiedź na to pytanie da nam mecz który dzisiaj o godz. 11 rozegrany zostanie na boisku ZKK w Dębnie pomiędzy drużynami Polonii (Główna) i Dębu.

Będzie to trzecie spotkanie tych drużyn. Dwa poprzednie zakończyły się wynikiem remisowym. Zawody dzisiejsze będą więc miały decydujące znaczenie. Z uwagi na wyrównany poziom obu zespołów spotkanie zapowiada się jako nie lada atrakcja dla miłośników futbolu.

Na Kongres Zjednoczeniowy Z. K. S. „Drukarz” K. S. „Czyn”

W niedzielę, dnia 5 grudnia br., o godzinie 11.00 na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (obok Radiostacji) odbędą się zawody towarzyskie powyższych drużyn.

Tabela Ligi Kosza

po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. k.
1. ZKK Poznań	4	4	173:139
2. YMCA Łódź	4	3	163:135
3. AZS Warszawa	5	3	153:134
4. TUR Łódź	3	2	140:118
5. Warta Poznań	4	2	128:128
6. AZS Kraków	5	2	155:178
7. Wisła Kraków	5	1	135:178
8. Zgoda Świętochł.	4	0	124:161

Trawienie
regulują zioła „Cholekina” Nr 1, 2 i 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skl. aptecznych.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

Sędzia Kossecki wychodził na miasto w dniu, w którym radio obwieszczało kapitulację Niemiec. Kossecki pragnie widzieć się z inż. Szczuką w bardzo ważnej osobistej sprawie.

Po drodze spotkał kilku znajomych. Czuł, że gdyby ujrzał go na ulicy przed dwoma dniami, większość z nich najprawdopodobniej mogłaby go nie poznać. Dzisiaj kłaniano mu się natychmiast i z takim samym szacunkiem jak dawniej. Nie był tym zdziwiony. Gdy przed wyjściem z domu, już w płaszczu i kapeluszu stanął przed lustrem, po raz pierwszy we własnym odbiciu ujrzał siebie takim, jakim był przed obozem: postawnym, dobrze się trzymającym mężczyzną w średnim wieku, o wysoko sklepionym czole, męskiej twarzy i śmiałym wyrazie oczu. Kto wie, czy przywiązanie do życia nie jest podstawą moralności — pomyślał wtedy.

Rynek, którego od tylu lat nie widział, zdumiał go ruchem, ilością ludzi i aut. W porównaniu z latami przedwojennymi różnica była uderzająca. Ludzie wyglądali biednie i szaro, domy zaniedbane, wojna pozostawiła na nich liczne ślady, samochody były tylko wojskowe, dobrze wysłużone, okryte kurzem, śmiecie wałowało się na chodnikach, lecz przy tym całym niechlujstwie nęczyła bujna, zgiełkowa życie kipiło dokoła. Na domach powiewały białe-czerwone flagi. Stary marsz „Pod gwiazdą szatanem” rozbrzmiewał z głośników radiowych.

Na „Monopolu” także wisiła wielka chorągiew. Niski, pulchny portier spojrzawszy za okularów na wchodzącego Kosseckiego. Przedwojenny gość — odcenił z miłością.

Inżynier Szczuka — spytał Kossecki — pod którym mieszka? Osiemnasty, zdaje się?

Wyrażny zawód odmalował się na twarzy portiera.

— Mieszkał — mruknął.

— Jak to? Wyjechał?

Tamten wymownie machnął ręką.

— Co? — nie zrozumiał Kossecki.

— Sprzątnęli go.

I uważając sprawę za skończoną, rozdzielać począł leżące na kontuarze listy. Kossecki dłuższą chwilę przyglądał się kopertom różnego koloru i formatu.

— Kiedy? — spytał.

Portier poprawił zsuwające mu się na nos okulary.

— Dzisiaj. Kossecki chwilę stał zamyślony, wreszcie odwrócił się i wolno począł iść ku wyjściu. Naraz w podnoszącym się z fotela w głębi hallu mężczyźnie poznał Podgórskiego. Szybko do niego podszedł.

— Co się stało? Czy to prawda?

— Prawda — rzekł Podgórski.

— Ale kto? Gdzie?

— Kto? Zawsze ci sami.

I badawczo patrząc na Kosseckiego powiedział:

— Czekaliśmy na pana.

— Na mnie?

— Tak. Chciałem z panem porozmawiać.

— Proszę bardzo. Gdzie, tutaj?

— Nie. Może przejdziemy do Partii, niedaleko, zaraz po drugiej stronie Rynku.

— Doskonale!

Przeszli Rynkiem w milczeniu. W bramie mineli milicjantów z pepeszami.

Na pierwszym piętrze Podgórski przeprowadził Kosseckiego przez kilka ogromnych i wysokich pokoi w amfiladzie. Pełne były ludzi, cywilów i wojskowych. Stuk maszyn do pisania mieszał się z gwarem głosów. Dopiero ostatni pokój, również rozległy, był pusty. Mebli w nim nie było prawie wcale. Biurko tylko, kilka krzeseł. Okna wychodziły na Rynek.

— Co tu było przed wojną? — nie mógł sobie przypomnieć Kossecki.

Podgórski zamykał otwarte okno.

— Tu? Muzeum Miejskie. Za Niemców żandarmeria.

— Prawda — skinął głową Kossecki. — Zbiory oczywiście zniszczone.

— Zniszczone.

Kossecki przysunął krzesło do biurka, usiadł i pytająco spojrzął na Podgórskiego. Stał pod oknem. Wyglądał na znużonego i przygnębionego.

— Stucham zatem.

— Nie domyśla się pan, o czym chcę z panem rozmawiać?

— Owszem — odpowiedział spokojnie Kossecki. — Nie tylko się domyślałem, ale wiem.

— Więc?

— Cóż panu naopowiadał inżynier Szczuka?

— O panu wszystko.

— To znaczy?

Podgórski poruszył się gwałtownie.

— Nie wie pan, co to znaczy? Mam panu tłumaczyć? Że też ma pan jeszcze odwagę patrzeć ludziom w oczy... Pan? Co za ohyda!

Przez chwilę trwała cisza. Nagle Podgórski podszedł bliżej.

— Zresztą to pańska sprawa — powiedział już spokojnie. — Jeśli o mnie chodzi, mogę panu tyle tylko zakomunikować: opierając się na oświadczeniu towarzysza Szczuki, dzisiaj jeszcze oddaję pańską sprawę prokuratorowi.

Kossecki milczał.

— To wszystko? — spytał wreszcie.

— Wszystko. I trudno mi wyrazić, jak wszystko to jest dla mnie wstrętne i nikczemne.

— Ale co wszystko?

— Pan! Pan i mój cały szacunek dla pana, moja głupota, wszystko razem.

Odrzucił się i podszedł do okna.

— Skończył pan? — spytał Kossecki.

— Tak.

Kossecki się podniósł.

— Więc dobrze. Teraz mnie może pan pozwoli powiedzieć kilka słów?

— Stucham — mruknął Podgórski.

— Może jednak zechce pan nie patrzeć w okno. Nie jestem przyzwyczajony mówić do pleców.

Podgórski odwrócił się.

— Ale do bicia w plecy przyzwyczaił się pan?

— Owszem — odpowiedział spokojnie Kossecki. — Nawet wyobrażenia pan nie ma, do czego się można przyzwyczaić. Przepraszam, nie skończyłem. Otóż! Kiedyś odwiedził mnie pan w sobotę odniosłem wrażenie, że wojna pogłębiła pana. Zdaje się, że to nawet panu powiedziałem. Niestety, omyliłem się. Niech się pan nie uśmiecha ironicznie. Ja pana słuchałem bez komentarzy, proszę więc o to samo. Omyliłem się, przyznaję. Jest pan w większym jeszcze niż przed wojną stopniu egzaltowanym i narwanym młokosem. Tak. Nie może pan jednego zrozumieć. Wojna wydobyła z ludzi najróżniejsze rzeczy. Jednych czyni bohaterami, innych przestępcami. Tak, czy nie?

— Ciepły dalszy następny.

Już ukazał się w sprzedaży we wszystkich kioskach

„Kalendarz Przyjaciółki”

na 1949 rok

niezawodny poradnik w każdej chwili życia kobiety i rodziny

Cena 50 zł

Cena 50 zł